

Ks. Edward Chat – Kielce

## HIERARCHICZNE KAPŁAŃSTWO BISKUPÓW I PREZBITERÓW

### 1. Kapłaństwo Chrystusa

*Ten właśnie [Jezus], ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawić za nimi. Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników (Hbr 7,24-26).*

W Starym Testamencie z pokolenia Lewiego pochodzili lewici i kapłani. Jednak prorocy mówią o tych kapłanach jako niezdolnych do wypełniania obowiązków kapłańskich. Prorok Ozeasz z bólem prorokuje o nich:

Przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.  
Słabniesz za dnia,  
z tobą słabnie nocą również prorok. (...)  
Naród mój ginie z powodu braku nauki  
ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę,  
Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa.  
O prawie Boga twego zapomniałeś,  
więc Ja zapomnę też o synach twoich...  
Lecz los kapłana będzie taki jak i los narodu...  
Jeść będą, lecz się nie nasycą,  
będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę,  
bo przestali zważać na Pana (Oz 4,4-10).

Micheasz stwierdza, że: *za zysk rozstrzygają jego kapłani... Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany (Mi 3,11-12).*

Sofoniasz podkreśla, że: *Prorocy jego – to zarozumialcy i ludzie wiariotłomi, jego kapłani zbeczczyli świętość – pogwałcili Prawo (So 3,4).*

Oczekiwanie na prawdziwego Kapłana spełnia dopiero Jezus Chrystus. „Nowy Testament ukazuje w jedności tajemnicy Wcielenia, głoszenia

Ewangelii, Męki, błogosławionej Śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa upragnione i absolutne wypełnienie wszelkiego kapłaństwa”<sup>1</sup>.

Chrystus proklamuje siebie jako Kapłana, który za nowy lud Boży przelewa własną Krew na pojednanie z Bogiem, jest Ofiarnikiem i Ofiarą, *Barankiem Ofiarnym* (por. Mk 14,24; J 1,19,36; Rz 3,5; 5,9; Ef 1,7 i 2,3).

Chrystus ukazuje się także jako Król i Pasterz, który oddaje życie za swoje owce (por. J 10). Jest też Prorokiem, który ogłasza pełne Objawienie i umiera jak prorok w Jerozolimie (por. Łk 13,32-33). Jezus Chrystus jest Najwyższym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi: *Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich* (1 Tm 2,5).

Dalsze pogłębienie teologii kapłaństwa Chrystusowego wymaga zaakcentowania wcielenia *Logosu*, jako podstawy i źródła działalności kapłańskiej. Wypada zwrócić szczególną uwagę na ten fakt, ponieważ we wcieleniu Chrystus „przyjął ludzką naturę sługi, podległą śmierci”, a tym samym zjednoczył się prawdziwie z naszym ludzkim położeniem: stał się rzeczywistym członkiem ludzkiej rodziny, wzięł faktycznie nasz los na siebie.

Z drugiej strony równie mocno trzeba stwierdzić, że Syn Człowieczy – Jezus jest Bogiem. Po wcieleniu Syna Bożego w Jego naturze ludzkiej było „centrum” pełnych miłości relacji do Boga. W cierpieniu i śmierci Chrystusa objawia się prawda Wcielenia, w Zmartwychwstaniu zaś objawia się prawda, że przemieniona ludzka natura została przyjęta przez Boskość Jezusa. „Wcielenie jest wydarzeniem radykalnie kapłańskim”<sup>2</sup>.

Święty Paweł podkreśla zjednoczenie natury ludzkiej i natury Boskiej w Chrystusie<sup>3</sup>. List do Hebrajczyków wskazuje na tajemnicę Wcielenia, w której realizuje się pełna solidarność Boga z człowiekiem: *poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu* (Hbr 4,15; por. 5,7). *A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka* (Hbr 5,9-10). *Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające* (Hbr 7,24).

Jezus Chrystus, Najwyższy i Wieczny Kapłan po odprawieniu Ofiary eucharystycznej z apostołami w Wieczerniku, ustanowił sakrament Eucharystii i kapłaństwo hierarchiczne. Nie tylko je ustanowił, ale jako Pierwszy i Najwyższy Kapłan spełnia je przez Ducha Świętego i przez kapłanów – sługi swoje i Kościoła.

---

<sup>1</sup> A. Sicari, *Kapłaństwo Chrystusa*, w: Kolekcja *Communio*, t. 3, *Kapłaństwo*, Poznań 1988, s. 18.

<sup>2</sup> Tamże, s. 20.

<sup>3</sup> Por. Rz 5,12-21; 8,3; 1 Kor 15,20.

Kapłani przepowiadają Ewangelię, kierują ku zbawieniu członków ludu Bożego, udzielają sakramentów, składają jedyną niekrwawą Ofiarę pod postaciami chleba i wina, jako słudzy Chrystusa i słudzy Kościoła „in persona Christi et in persona Ecclesiae”<sup>4</sup>.

## 2. Troska Kościoła o tożsamość kapłanów – sług Chrystusa i Kościoła

Członkowie Kościoła uważali i uważają kapłana, a więc biskupa i prezbitera, za człowieka szczególnie powołanego i obdarzonego wyjątkowymi Bożymi darami do wykonywania bardzo ważnych zadań w życiu religijnym wspólnot i poszczególnych wyznawców. Można powiedzieć, że we wszystkich narodach i religiach wierni mają to samo odczucie odnośnie do tego (niezależnie jak go się nazwie), kto sprawuje służbę pośrednika między Bóstwem a ludzkością, kto jest zarówno wysłannikiem, misjonarzem Boskości wśród ludzi, jak i rzecznikiem ludzi przed Bóstwem.

Wielkim poważaniem cieszy się kapłan w chrześcijaństwie z racji wyznaczenia mu władzy nauczania i kierowania przez Najwyższego Pośrednika między niebem i ziemią – Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

Na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych trzeba było bronić godności kapłanów i podjąć poważne reformy w przygotowaniu ich do posługi duszpasterskiej, ponadto zaś ustalić nowe ważne obowiązki dla kleru, m.in. obowiązek rezydencji dla biskupów czy obowiązek zakładania diecezjalnych seminariów duchownych, aby księża otrzymali właściwą formację duchowo-intelektualną.

### a) Wielka reforma *in capite et membris* Kościoła, a zwłaszcza w działalności duchownych, dokonana przez Sobór Trydencki 1545–1563

Podstawowe prawa dotyczące zadań biskupów i prezbiterów wydał Sobór Trydencki w dekretach o sakramencie święceń – *Doctrina de sacramento ordinis* 15 lipca 1563 r.<sup>5</sup>

Surowo nakazany został obowiązek rezydowania biskupa, tzn. jego związek z Kościołem lokalnym, na czele którego stoi. Ten nakaz rezydowania jest

<sup>4</sup> „Chrystus modli się za nas, jako nasz Kapłan, modli się w nas, jako nasza Głowa, a my modlimy się do Niego, jako naszego Boga”, św. Augustyn, *Komentarz do Psalmów, Ps 86, 1*.

<sup>5</sup> Por. *Doctrina de sacramento ordinis*, Nauka o sakramencie kapłaństwa, kan. 1–3, w: „*Breviarium Fidei*”. *Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa SJ, I. Bieda SJ, Poznań 1998 (dalej BF), VII, 541–543.

kościelno-prawnym znakiem tego, że biskupa traktuje się jako duszpasterza odpowiedzialnego za sakramenty i za głoszenie Ewangelii. Wprowadzono również obowiązek wizytowania i zakładania seminariów duchownych oraz organizowania regularnych synodów.

Sobór Trydencki zdefiniował sakramentalność urzędu kapłańskiego, bez odwoływania się do sakramentalności episkopatu. Ta ostatnia została oficjalnie zatwierdzona przez Sobór Watykański II. W dokumentach Soboru Trydenckiego biskupstwo oraz wspólnota prezbiterium z biskupem stały się punktem centralnym. W doktrynie o kapłaństwie Sobór Trydencki podjął apologię kapłaństwa. Zarzuty stawiane przez Lutra przeciw *sacrificium et sacerdotium*, które z zaciekłością zwalczał, wymagały apologii ofiary i kapłaństwa. Dla Lutra kapłan był powołany dla przepowiadania słowa, był kaznodzieją łaski i niczym więcej. Konsekwentnie nie mówi się już o kapłaństwie, lecz o urzędzie.

Sobór Trydencki podkreśla trwałość otrzymanego kapłaństwa przez przekazany w święceniach „charakter” – kto raz został kapłanem, pozostaje nim tak, jak chrześcijaninem pozostaje ten, kto ważnie został ochrzczony. Trydent odrzuca pogląd reformatorów, że wspólnota przekazuje urząd pastora. W Kościele istnieje hierarchiczny porządek i jest tylko jeden prawowity dostęp do kapłaństwa: otrzymanie święceń kapłańskich udzielonych przez prawowitych biskupów<sup>6</sup>.

### b) Kolegium Biskupów czasów apostoelskich

Pochodząca od Jezusa Chrystusa przez Apostołów zasada, ukierunkowana ku apostoelskiej – biskupiej strukturze kapłaństwa, ma ważne konsekwencje dla pojmowania sakramentu święceń: apostoelskość, katolickość i kolegialność są cechami charakterystycznymi posługi, urzędu i władzy kapłańskiej. Sakrament święceń urzeczywistniał się pierwotnie w biskupie. Biskupem zaś staje osoba wyświęcona przez biskupów, która wchodzi w ramy już istniejącej Tradycji apostoelskiej i apostoelskiej sukcesji. Biskup nie może być sam. Biskupstwo bowiem oznacza równocześnie wejście we wspólnotę Kościoła, przez wspólnotę biskupów, w zasadniczą łączność z sukcesją.

W pierwotnym Kościele wyrażało się to w tym, że konsekраторami nowego biskupa musieli być przynajmniej trzech biskupi. Świadczy też o tym fakt, że nowy biskup otrzymywał *litterae communionis* (list wspólnotowy) od swoich współbiskupów. Biskupem można być jedynie dzięki apostoelskiej łączności i dzięki katolickiej wspólnotcie. Biskupi nie istnieją pojedynczo, lecz są „katolicy”. Jest jeden katolicki Kościół, a tę jedność zapewniają jego urzędowi

---

<sup>6</sup> Por. *Doctrina de sacramento ordinis*, kan. 4, BF VII, 544–552.

przedstawiciele. Sakrament święceń stanowi więc wyraz i jednocześnie gwarancję wspólnego trwania w Tradycji, od początku. On jest ucieleśnieniem jedności i apostołskości Kościoła.

W rzeczywistości nałożenie rąk, połączone z modlitwą o Ducha Świętego, to nie jakiś odizolowany od Kościoła ryt, dzięki któremu można nawiązać do Apostołów, pomijając Kościół powszechny; jest ono raczej wyrazem kontynuacji Kościoła, który we wspólnocie biskupów stanowi przestrzeń dla przekazywania jednej Ewangelii Jezusa Chrystusa. Według teologii katolickiej cały nacisk spoczywa na nieprzerwanej identyczności Tradycji, która utrzymywana jest nienaruszenie w jedności konkretnego Kościoła i która wyraża się w kościelnym geście nałożenia rąk. Nałożenie rąk biskupich i modlitwa do Ducha Świętego stanowi ich wewnętrzną jedność, jest znakiem jedności samego Kościoła. Nałożenie rąk, które nie jest wejściem w łączność z życiem i Tradycją Kościoła, nie jest kościelnym nałożeniem rąk. Sakrament kapłaństwa jest sakramentem Kościoła, przez który Duch Święty przybliży ludziom wszystkich czasów zbawcze dzieło Chrystusa (Ef 4,8-12)<sup>7</sup>.

### c) Hierarchiczna i kolegialna struktura kapłaństwa odnowiona na Soborze Watykańskim II

Same tylko tytuły Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* przedstawiają bardzo jasno porządek obrad ojców soborowych i przyporządkowanie tym rozdziałom innych, treściowo podobnych dokumentów. „I tak sławny rozdział III tej konstytucji z zawartą w nim nauką o hierarchicznym ustroju Kościoła wskazuje nade wszystko w stronę Dekretu o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele (*Christus Dominus*), w którym znajdują się również praktyczne aplikacje zasady kolegialności w Kościele”<sup>8</sup>.

Trzeci, najobszerniejszy rozdział *Lumen gentium*, mówiący o hierarchicznym ustroju Kościoła, w szczególności o episkopacie, zawiera teologię struktury Kościoła, a w niej prymatu, apostołatu, episkopatu, prezbiteratu i diakonatu.

Tezy tej teologii zostały solidnie uzasadnione licznymi tekstami Pisma Świętego Nowego Testamentu i bogato wybranymi świadectwami Tradycji od *Didache*, św. Justyna, św. Ignacego Antiocheńskiego, św. Ireneusza, ojców apostołskich, ojców i doktorów Kościoła, papieży, soborów powszechnych na Soborze Watykańskim I kończąc. W nauce tej zasadniczo tradycyjnej, określanej na Soborze Trydenckim i Watykańskim I, występują pewne nowe

<sup>7</sup> Por. Kard. J. Ratzinger, *Nauka Kościoła o „Sacramentum ordinis”*, w: Kolekcja *Communio*, t. 3, s. 70n.

<sup>8</sup> Kard. K. Wojtyła, *Wstęp ogólny*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum – Poznań 2002, s. 15.

naświetlenia i sformułowania o doniosłym znaczeniu zarówno doktrynalnym, jak i organizacyjnym w działalności Kościoła.

Do nich należy wyraźne stwierdzenie ustanowienia przez Chrystusa „rozmaitych posług duchownych w Kościele”. Prymat Biskupa Rzymu i jego urzędu nieomyślności nauczycielskiej jest trwałą i widzialną zasadą i fundamentem jedności wiary i komunii<sup>9</sup>. „Biskup Rzymu bowiem posiada wobec Kościoła mocą swojej misji, mianowicie Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, pełną, najwyższą i powszechną władzę. Jak z ustanowienia Pańskiego św. Piotr i pozostali Apostołowie stanowią jedno Kolegium apostoelskie, w podobny sposób Biskup Rzymu, następca Piotra, i biskupi, następcy Apostołów, pozostają we wzajemnej łączności”<sup>10</sup>. Biskupi stanowią jedno kolegium – złączeni więzią posłuszeństwa Duchowi Świętemu, a także więzią pokoju, miłości i jedności – którego głową jest Biskup Rzymski. Stan biskupi jest następcą Kolegium Apostołów w nauczycielstwie i w rządzeniu pasterskim<sup>11</sup>. Poza uczestnictwem we władzy kolegialnej nad całym Kościołem Sobór przyznaje poszczególnym biskupom indywidualną, „własną, zwyczajną i bezpośrednią” władzę pasterską nad powierzonymi sobie Kościołami partykularnymi. Kościołami tymi kierują oni w imieniu Chrystusa jako Jego „zastępcy i legaci”, a nie jako wikariusze Biskupa Rzymu. W tych Kościołach biskupi są „widzialnym źródłem i fundamentem jedności”<sup>12</sup>.

Poszczególni biskupi, jako członkowie Kolegium Biskupiego i jako prawowici następcy Apostołów, zobowiązani są do troski o cały Kościół.

Dla wypełnienia tych wielkich obowiązków: nauczycielskiego, kapłańskiego i pasterskiego w Kościele, Apostołowie ubogaceni zostali przez Chrystusa łaską i darami Ducha Świętego<sup>13</sup>. Apostołowie przekazali tę godność i obowiązki swoim następcom przez włożenie na nich rąk z modlitwą w sakramentalnej formie<sup>14</sup>. Sobór święty potwierdza, że przez konsekrację biskupią udziela się biskupowi pełni sakramentu kapłaństwa.

#### d) Prezbiterzy – współpracownicy biskupów w służbie ludowi kapłańskiemu

Katolickość urzędu biskupiego, która ze swej strony stanowi ośrodek i formę jego apostołowości, jest kontynuowana we wspólnym charakterze urzędu

<sup>9</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (dalej KK), 18.

<sup>10</sup> KK 22; por. Dz 20,28: *Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią.*

<sup>11</sup> Por. KK 22.

<sup>12</sup> KK 23.

<sup>13</sup> Por. Dz 1,8; 2,4; J 20,22-23.

<sup>14</sup> Por. 1 Tm 4,14; 2 Tm 1,6-7.

prezbiteratu; być księdzem oznacza bowiem wstąpić do prezbiterium jakiegoś biskupa. Ksiądz nie istnieje sam, ale tylko w prezbiterium biskupa. W tym sensie święcenia prezbiteratu są wejściem w posłannictwo Apostołów poprzez wprowadzenie we wspólnotę biskupów.

Byłoby rzeczą niewątpliwie niebezpieczną, gdyby przez takie spojrzenie został zaciemniony bezpośredni, pneumatologiczny, a tym samym sakramentalny charakter konkretnych święceń oraz gdyby w ten sposób została pominięta mistyka wspólnoty. Wspólnota nie może uczynić nic sama z siebie, lecz Duch Święty działa w niej<sup>15</sup>.

Urząd kapłański, przez Boga ustanowiony, jest sprawowany w różnych stopniach święceń przez tych, „którzy już od starożytności noszą nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów”<sup>16</sup>. „Biskupi wraz ze swymi pomocnikami, prezbiterami i diakonami, objęli posługiwanie we wspólnocie, stając w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami, jako nauczyciele, jako kapłani świętego kultu, jako posługujący przez kierowanie”<sup>17</sup>.

Prezbiterzy, pilni współpracownicy stanu biskupiego, powołani do służenia ludowi Bożemu stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie (*prezbiterium*). Na mocy wspólnych wszystkim święceń kapłańskich i posłannictwa kapłani złączeni są wzajemnie węzłem głębokiego braterstwa, zwanym braterstwem sakramentalnym. Ze względu na ten udział w kapłaństwie i posłannictwie kapłani powinni uznawać szczerze biskupa za swego ojca i ze czcią okazywać mu posłuszeństwo, podobnie jak biskup powinien być posłuszny Duchowi Świętemu i Kolegium Biskupów. Ze swej strony pasterz Kościoła ma uważać kapłanów za swoich współpracowników i przyjaciół.

Z Kolegium Biskupim związani są ściśle z tytułu kapłaństwa i świętego posługiwania wszyscy kapłani – zarówno diecezjalni, jak i zakonni. Posłannictwo kapłana w Kościele ma charakter służebny w stosunku do Chrystusa i w odniesieniu do ludzi ochrzczonych, którzy otrzymali powszechne kapłaństwo wiernych.

O przygotowaniu do stanu kapłańskiego mówi Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. Jest on związany w swym ujęciu. Powstał w bliskim kontekście z innymi dokumentami soborowymi. Istotna łączność istnieje między nim a Konstytucją dogmatyczną o Kościele, która stanowi teologiczną podstawę dla niego. Z kolei Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* jest dopełnieniem i szczególnym wyjaśnieniem Dekretu o formacji kapłańskiej. Wskazania w nim zawarte, a dotyczące formacji intelektualnej przyszłych kapłanów, łączą się ściśle z Konstytucją dogmatyczną

<sup>15</sup> Kard. J. Ratzinger, *Nauka Kościoła o „Sacramentum ordinis”*, art. cyt., s. 65–76.

<sup>16</sup> KK 28.

<sup>17</sup> KK 20; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wydanie poprawione, Pallottinum – Poznań 2002 (dalej KKK), 879–887; św. Ignacy Antiocheński, *Philad.*, wyd. Funk, I, s. 264; tenże, *Magn.* 6,1, wyd. Funk, I, s. 264 i 234.

o Objawieniu Bożym *Dei verbum*. Tak istota Kościoła, jak i rola, jaką w nim ma wypełniać kapłan, związane są nierozdzielnie z tajemnicą zbawienia. To ona właśnie stanowi zasadniczy i decydujący motyw całego Dekretu *Optatam totius* i wszelkich poruszonych przez niego zagadnień. Problem formacji kapłańskiej w ujęciu soborowym nie kończy się z przyjęciem święceń prezbiteratu, ani nawet z rozpoczęciem pracy<sup>18</sup>.

Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica* rozwija jeszcze obszerniej i głębiej potrzebę ciągłej formacji duchowej oraz intelektualnej w życiu kapłanów.

Dekret o posłudze i życiu prezbiterów podczas obrad Soboru Watykańskiego II przeszedł duże transformacje. Dopiero piąty z kolei schemat po sesjach czterech kongregacji generalnych w czwartym okresie *Vaticanum II* (13–26 października 1965) i późniejszych jeszcze 15 głosowaniach nad jego częściami ojcowie soborowi przyjęli 2 grudnia 1965 r.<sup>19</sup>

Trudny i ważny problem do orzekania staje się jeszcze trudniejszy w praktyce. Ojcowie soborowi postawili sobie za zadanie ukazać w świetle Objawienia, Tradycji i współczesnej teologii wielkość powołania, istoty i funkcji kapłańskich. Założenia dekretu są chrystocentryczne i eklezjologiczne. Przedstawiają kapłaństwo jako uświęcenie upodabniające człowieka do Chrystusa Najwyższego Kapłana i dające dar i obowiązek służby Chrystusa do posługiwania ludowi Bożemu: „kapłaństwo prezbiterów (...) udzielane jest przez ten specjalny sakrament, mocą którego prezbiterzy, dzięki namaszczeniu Ducha Świętego, zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i tak upodabniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa Głowy”<sup>20</sup>.

Choć sprawowanie służby kapłańskiej jest uzależnione od biskupa, to jednak święcenia prezbiteratu dają bezpośrednie uczestnictwo w kapłaństwie samego Chrystusa oraz władzę pełnienia Jego zbawczego posłannictwa wobec świata. Tę bezpośrednią łączność kapłanów ze Zbawicielem i Jego dziełem podkreśla dekret wiele razy (por. nr 1, 2, 3, 4–6), nazywając prezbiterów prawdziwymi uczestnikami kapłaństwa Chrystusa<sup>21</sup>.

Kapłan zatem głosi słowo Boże, które wzbudza wiarę i stanowi jej fundament, sprawuje sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię, które tę wiarę pogłębiają, utrwalają i ożywiają. Jako głosiciel słowa i szafarz sakramentów zwołuje i kształtuje lud Boży. Ponadto wiąże się ze swoim biskupem szczerą miłością i posłuszeństwem<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Por. Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (dalej DFK), 22.

<sup>19</sup> Por. O. B. Przybylski OP., *Historia powstania dekretu „O posłudze i życiu kapłanów”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1967, s. 743–744.

<sup>20</sup> Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* (dalej DP), 2; por. KK 10.

<sup>21</sup> Por. tamże, 10.

<sup>22</sup> Por. DP 7.

Wszyscy prezbiterzy łączą się ze sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym, szczególnie zaś w diecezji, której służbie są oddani pod zwierzchnictwem własnego biskupa, tworzą jeden zespół prezbiterów<sup>23</sup>.

Prezbiterzy z racji sakramentu kapłaństwa wykonują wśród wiernych i dla wiernych bardzo wzniosłą i konieczną funkcję ojca i nauczyciela. Z wiernymi jednak prezbiterzy są „braćmi wśród braci”<sup>24</sup>.

Diakoni są na niższym szczeblu hierarchii, na których nakłada się ręce „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi”<sup>25</sup>. Spełniają posługę słowa, liturgii i miłości w łączności z biskupem i kapłanami.

### 3. Katolicy świeccy

W Konstytucji *Lumen gentium* temat o laikacie, czyli katolikach świeckich, dyskutowany i zatwierdzony, zawarty jest w IV rozdziale obejmującym 8 paragrafów (930–938). Sobór określa katolików świeckich następująco:

Przez pojęcie „świeccy” rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan, którzy nie są członkami stanu duchownego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele. Są to wierni, którzy wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży, stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie<sup>26</sup>.

Wyznajemy w Credo Nicejsko-Konstantynopolińskim: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Zatem do działalności misyjnej i apostołskiej włączone i zobowiązane są wszystkie stany oraz członkowie Kościoła. Faktycznie w pierwotnym Kościele apostołami byli wszyscy ochrzczeni: oprócz duchownych, także filozofowie, pisarze, żeglarze, urzędnicy, robotnicy czy szewcy – jak rzymscy patrycjusze Kryspin i Kryspian, gorliwi chrześcijanie, którzy po wyuczeniu się rzemiosła szewskiego, wyjechali do Galii. Założyli tam zakład szewski, a będąc dobrymi fachowcami, mieli wielu klientów i z nimi rozmawiali również o Chrystusie Zbawicielu. W ten sposób przyciągnęli do Kościoła liczną grupę wyznawców.

W Kościele od początku istniało apostołstwo hierarchiczne biskupów, kapłanów, diakonów oraz apostołstwo świeckich przez działalność społeczną, nauczycielską, pisarską i innych zawodów. Dzięki tej formie szerzenia Dobrej Nowiny chrześcijaństwo dynamicznie się rozwijało już w pierwszych wiekach

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> DP 9.

<sup>25</sup> KK 29.

<sup>26</sup> KK 31; por. KKK 897–913.

i to zarówno terytorialnie – od Indii do Hiszpanii – jak i w aspekcie pogłębiania życia duchowego, wewnętrznego, o czym w trzecim stuleciu pisał Tertulian.

Założenia Dekretu o apostołstwie świeckich znajdują się właśnie przede wszystkim w IV rozdziale Konstytucji o Kościele dotyczącej katolików świeckich. Na temat laikatu i apostołstwa ukazywały się w XX w. obszerne opracowania. Wielkie zasługi dla apostołstwa zorganizowanego położyła Akcja Katolicka. W czasie pontyfikatu Piusa XII (1938–1958) odbyły się dwa Światowe Kongresy Apostołstwa Świeckich: I – 14 października 1951 r., II – 5 października 1957 r.

Do zadań wiernych świeckich w życiu ziemskim należą: budować królestwo Boże, dążyć do świętości<sup>27</sup>, współpracować z apostołatem hierarchii, być obecnym i aktywnym ewangelizatorem w „takich miejscach i w takich okolicznościach, w których jedynie przy ich pomocy może stać się [Kościół] solą ziemi”<sup>28</sup>. Zaprawa w apostołacie świeckich i jego szkoła dokonuje się w życiu małżeńskim i rodzinnym dzięki sakramentalnym łaskom małżeństwa. Warunkiem udanych wysiłków w apostołstwie jest ścisła współpraca świeckich i pasterzy. „Czym dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie”<sup>29</sup>.

#### 4. Opinie na temat kapłaństwa po Soborze Watykańskim II

Konstytucja apostołska Piusa XII *Sacramentum ordinis* z 1947 r., poświęcona w całości – jak sam tytuł wskazuje – sakramentowi święceń, omawia tylko trzy święcenia: diakonat, prezbiterat i biskupstwo. Dokument ten nie mówi o sakramentalności święceń biskupich. Sobór Watykański II wypowiada się niemal analogicznie do Piusa XII, ale podkreśla, że pełnię sakramentu święceń posiada biskup.

Konstytucje apostołskie Pawła VI *Misteria quaedam* i *Sacrum Diaconatus Ordinem* z 1972 r. przedstawiają trójstopniowość sakramentu święceń. Papież z czterech święceń niższych utrzymuje tylko dwie posługi: lektorat i akolitat, znosi również subdiakoniat. Nie były to najszcześniejsze decyzje dla przygotowania do sakramentu święceń. Wszystkie te – teoretyczne i praktyczne – przeobrażenia, a szczególnie to, co się dokonało na Soborze Watykańskim II, wstrząsnęło mocno dotychczasowym obrazem katolickiego kapłana.

*Vaticanum II* przedstawił prawdę o kapłaństwie, ale czy obudził miłość do kapłaństwa? Ukazało się bowiem jasno, że ten prosty i eksponowany tak mocno przez literaturę kapłan jest jedynie pomocnikiem i współpracownikiem „stanu biskupiego”, albowiem pełnię sakramentu święceń posiadają tylko

<sup>27</sup> Por. 2 P 1,1; 1 Kor 12,11.

<sup>28</sup> KK 33.

<sup>29</sup> *Epistola ad Diognetum*, 6.

i jedynie biskupi. Oni są autentycznymi pasterzami i kapłanami Ludu Bożego, korzystającymi w swym posługiwaniu z pomocy kapłanów „drugiego stopnia”<sup>30</sup>.

Z drugiej zaś strony Sobór dowartościował wiernych świeckich. Stwierdził też dobitnie w kilku swoich dokumentach, iż są oni „królewskim kapłaństwem”: „Ochrzczeni bowiem stanowią przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie uczynki właściwe chrześcijaninowi składać duchowe ofiary i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do przedziwnego swego światła”<sup>31</sup>. Stąd też „ludzie świeccy, mający uczestnictwo w funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, wypełniają swe zadanie w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele”<sup>32</sup>. Sam bowiem Chrystus tym wszystkim, „których wiąże ściśle ze swoim życiem i posłannictwem, daje także udział w swojej misji kapłańskiej (*munus sacerdotale*) w celu sprawowania duchowego kultu, aby Bóg był uwielbiony, a ludzie zbawieni”<sup>33</sup>.

Nic więc dziwnego, że te wypowiedzi Soboru Watykańskiego II wywołały niemały wstrząs w życiu i w świadomości wielu kleryków i księży<sup>34</sup>. Mówi się nawet niekiedy o kryzysie kapłaństwa, spowodowanym właśnie przez *Vaticanum II*. Liczni dobrzy księża poczuli się bowiem faktycznie – w wyniku orzeczeń soborowych – jakby zagubieni w swojej tożsamości. O ile dotychczas wyłącznie na ich barkach spoczywał cały ciężar kapłaństwa katolickiego, oni zaś byli księżmi i kapłanami w ścisłym tego słowa znaczeniu, to obecnie pojawili się biskupi jako jedyni posiadający pełnię kapłaństwa Chrystusowego, a także całe rzesze wiernych mających udział w kapłaństwie Chrystusowym. Wprawdzie Sobór wyraźnie zaznaczył, iż te dwa rodzaje kapłaństwa: królewskie kapłaństwo wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, różnią się między sobą „istotą, a nie tylko stopniem” i są sobie „wzajemnie przyporządkowane”<sup>35</sup>. Kapłan zaś urzędowy, czyli hierarchiczny, jest konieczny do tego, by wierni, aktualizując w pełni swe królewskie kapłaństwo, mogli jednoczyć własne ofiary z ofiarą Ciała Pańskiego w Eucharystii<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Por. L. Balter SAC, *Aktualność problematyki kapłaństwa*, w: Kolekcja *Communio*, t. 3, s. 10.

<sup>31</sup> KK 10.

<sup>32</sup> Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem* (dalej DA), 2.

<sup>33</sup> KK 34.

<sup>34</sup> Po Soborze Watykańskim II często można było słyszeć wypowiedzi, że Sobór Watykański I orzekł władzę nieomylną papieża, zaś Watykański II dał władzę biskupom, a posługę księżom. Czekamy na Sobór Watykański III, który zajmie się urzędem i władzą prezbiterów. Podkreślanie królewskiego kapłaństwa laikatu i służby dla niego księży budziło sprzeciw kleryków, którym wydawało się, że wierni mają wyższą godność od kapłana. Jak pamiętam, dwóch kleryków z V roku wystąpiło z tego powodu z seminarium.

<sup>35</sup> KK 10.

<sup>36</sup> Por. KK 34; DP 5.

Nie przyczynił się jednak tym samym do silniejszego podbudowania świadomości kapłana „drugiego rzędu”<sup>37</sup>.

Wszystko to sprawia, że problematyka kapłaństwa pozostaje nadal bardzo aktualna i potrzebna, podobnie jak kapłaństwo dla Kościoła. Pozostaje jeszcze wiele problemów do wyjaśnienia: trzy święcenia kapłańskiej posługi, a jeden sakrament? Niepowiedziane zostało ostatnie słowo na temat sakramentalności biskupów. Należy ustalić terminologię kapłaństwa sakramentalnego, hierarchicznego, posługi i kapłaństwa wiernych – królewskiego, powszechnego, ogólnego.

## 5. Wpływ laicyzacji na powołania kapłańskie

W Niemczech Zachodnich w największej archidiecezji kolońskiej, liczącej około 2.500.000 wiernych katolików, po pierwszej wojnie światowej rocznie przyjmowało sakrament święceń kapłańskich około 100 prezbiterów<sup>38</sup>. Później liczba studentów teologii i wyświęconych księży malała. W latach siedemdziesiątych XX w. oscylowała między 10–20.

W Hiszpanii w 2007 r. w 13 wyższych seminariach duchownych nie zanotowano ani jednego kandydata.

Przebywając we Włoszech w 1979 r., odwiedziłem w Bolonii Seminarium Regionalne usytuowane na wzniesieniu poza miastem; w tym olbrzymim, pięknym budynku, przeznaczonym dla około 200 seminarzystów z kilku diecezji, aktualnie studiowało... 8 kleryków!

Być może, że to z winy samych duchownych obniżony autorytet kapłana wpływa na decyzję młodzieży przy wyborze stanu kapłańskiego. Niemniej, znacznie bardziej ujemny wpływ na powołania kapłańskie ma zeświecczały i zlaicyzowany styl życia, który gloryfikuje wartości materialne, hedonistyczne i liberalny nihilizm. A więc sukces, zwłaszcza w bogaceniu się, pozwalanie sobie na wygodnictwo, na seks bez ograniczeń, libertynistyczne ustosunkowanie do wszelkich zobowiązań, także małżeńskich, życie bez poświęcenia.

W czasie studiów w Niemczech na Uniwersytecie w Bonn rozmawiałem ze studentami na temat powołania do kapłaństwa, gdzie księża otrzymują dobre pensje za pracę. Większość z tych rozmówców stwierdziła: „Po co nam wybierać «zawód», który nie liczy się poważnie u ludzi. Oni nie słuchają tego, co ksiądz mówi, ani nie doceniają tego, co ksiądz wykonuje. A grać na dłuższą metę przed głuchymi, każdego zmęczy i nic nie dokona”. Wolą zatem iść do pracy w banku czy handlu.

<sup>37</sup> Por. A. Manaranche, *Zwyczajny ksiądz, ten niezrozumiały*, w: Kolekcja *Communio*, t. 3, s. 362–374.

<sup>38</sup> Świadectwo ks. Dessoy, emeryta w Deutsch Ordens-Wohnstift w Kolonii, 1979 r.

## 6. Walka z pedofilią czy z Kościołem i kapłaństwem?

Kościół jest społecznością świętych, dążących do świętości, ale jest też społecznością grzeszników. Również w kapłaństwie byli, są i będą święci i grzesznicy.

W ostatnich dziesiątkach lat media w różnej formie nagłaśniały upadki duchownych, zwłaszcza wystąpienia z kapłaństwa, a ostatnio skandal pedofilii. Ci, którzy atakują w tej kwestii, robią to wbrew sprawiedliwości. To nie tyle walka z pedofilią, ile walka z Kościołem.

Były papieski wikariusz dla diecezji rzymskiej, ks. kard. Ruini, zwrócił uwagę na szerszy kontekst społeczny związany z przypadkami nadużyć wśród duchownych. Przy okazji ich nagłaśniania przypuszczono, szczególnie w niemieckich mediach, atak na papieża. Marcello Pera, były przewodniczący włoskiego senatu, agresywne publikacje skierowane przeciw Ojcu Świętemu nazwał kolejnym etapem wojny laicyzmu z chrześcijaństwem. W liście do redakcji „Corriere della Sera” wskazał on, że celem tych napastliwych artykułów jest pokazanie, iż Kościół nie ma moralnego autorytetu, a wychowanie katolickie jest niebezpieczne. Pera porównuje tę ofensywę do działań nazizmu i komunizmu, zwracając uwagę, że „zmieniają się narzędzia, ale cel jest ten sam: tak jak wczoraj tym, czego się pragnie, jest zniszczenie religii”<sup>39</sup>.

Normalnie uczciwi chrześcijanie nie chcą mówić o brudach innych, wołają podejmować pokutę i modlić się, aby przyszła refleksja i poprawa grzeszących. A co to za ludzie, którzy lubią pokazywać, opisywać w różnych gazetach, osądzać czyjeś postęпки, cieszyć się grzechem innych, bo uważają, że są lepsi, podkreślać z satysfakcją: „Taki pobożny, a jednak zgrzeszył”. Co to za pokolenie dzisiejszych kamienujących i inkwizytorów z gazet, radia, telewizji, Internetu, którzy chcą w upadłych rzucać kamieniami. W prasie katolickiej podejmuje się obronę. Oto co pisze ks. Waldemar Cisko, dyrektor polskiej sekcji Pomocy Kościołowi w Potrzebie, w „Naszym Dzienniku”:

To zaplanowane działanie, bo wyciąganie spraw sprzed 30–40 lat nagle, w tej jednej chwili, mieszanie brata papieża w to wszystko, to jest najlepsza metoda, by uderzyć w Kościół. Ale trzeba zauważyć, że żadna sprawa nie została zakończona, a już feruje się wyroki, zapominając, że każdy ma prawo do obrony i że wielu jest niewinnie oskarżanych. Nie chodzi przecież o to, by maskować takie fakty, bo Kościół zawsze je potępiał. Ale czy tym, którzy przy tej okazji atakują Papieża, kapłański celibat, czy w ogóle katolicyzm, chodzi o prawdę?

Poza tym trzeba spojrzeć na proporcje. W tamtych czasach przecież nie tylko Kościół katolicki prowadził szkoły. Dlatego trzeba porównać skalę nadużyć w całym systemie edukacji. Dlaczego nie jest podejmowany ten temat? Jeżeli wyjaśniamy sprawę sprzed 30 lat, to róbmy to konsekwentnie. Chyba, że chodzi

<sup>39</sup> KAI, *Wojna laicyzmu z chrześcijaństwem*, 17 marca 2010 r., (info.wiara.pl).

tylko o to, by uderzyć w Kościół i Ojca Świętego. Apeluję o wsparcie modlitewne dla Papieża. Taką akcją „solidarni z Benedyktem” rozpoczęliśmy już po ubiegłorocznych atakach. Widać, że nadal nie traci ona na aktualności<sup>40</sup>.

Ile fałszywych oskarżeń padało w Stanach Zjednoczonych przeciw duchownym, którzy mieli się dopuszczać molestowania nieletnich, aby tylko wyłudzić od amerykańskiego Kościoła finansowe odszkodowanie. Warto przypomnieć, że odwiedzając w 2008 r. Stany Zjednoczone, Ojciec Święty Benedykt XVI potępił wszelkie nadużycia ze strony duchownych, ale zwrócił także uwagę na fakt, że zdecydowana większość kapłanów wiernie wypełnia swoje zadania, służąc Kościołowi i ludziom. Papież mówił wtedy również o ogromnej potrzebie porządnej formacji moralnej dzieci i młodzieży. Benedykt XVI dnia 19 marca 2010 opublikował poruszający List pasterski do wiernych Kościoła Irlandii, w którym potępił nadużycia, jakich dopuścili się niektórzy duchowni w tym kraju. Papież jednak zaznaczył, że „sprawa nadużyć wobec nieletnich nie jest czymś szczególnym ani dla Irlandii, ani dla Kościoła”. Dziwna ta dzisiejsza nadgorliwość w tropieniu seksualnych upadków akurat duchowieństwa katolickiego połączona z brakiem większego zainteresowania w identyfikowaniu codziennych molestatorów naszych dzieci. Wystarczy tylko włączyć telewizor, wejść na internetowe strony dla dzieci i młodzieży i zorientować się, kto i gdzie wciąga nieletnich w orgie seksualne. Mimo to o tych się milczy, a bez miary powtarza się i rozgłasza o zgorszeniach księży. Można to zaliczyć do szatańskiej roboty<sup>41</sup>.

Te smutne stwierdzenia o wielkim spadku powołań kapłańskich na chrześcijańskim Starym Kontynencie wzywają do poważnej refleksji na temat niedowartościowania kapłaństwa. Ale Europa to nie cały Kościół. I tak prasa donosiła w 2008 r., że seminaria duchowne w Meksyku, Brazylii, Urugwaju cieszyły się wzrostem powołań o 30% w porównaniu z latami poprzednimi. Diecezje musiały się starać o ich rozbudowę. Jakże były tego przyczyny? Może wielka troska papieża bł. Jana XXIII o Kościół Ameryki Południowej? A może kilkakrotne pielgrzymki apostolskie papieża sługi Bożego Jana Pawła II do krajów Ameryki Południowej wydają swój owoc i w tej postaci.

Również w afrykańskich seminariach duchownych wzrasta liczba tubylczych powołań kapłańskich. Podobną tendencję obserwujemy też w Korei oraz w Wietnamie. Jak czytamy w „Naszem Dzienniku”: „o 50 proc. wzrosła

<sup>40</sup> Ks. W. Cisło, *To zaplanowane działanie*, „Nasz Dziennik”, 18 marca 2010 r., s. 21 ([www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)).

<sup>41</sup> „Wyznania” złego ducha ujarzmionego przez egzorcystę ks. Józefa Tomasellogo, zostały częściowo opublikowane w „Rycerzu Niepokalanej” (luty 2010). „Zły duch ujawnia, że najwięcej «cieszą» go grzechy powodujące zgorszenie, że taktyka kuszenia jest połączona z zabiegiem «znieczulenia sumienia»”. Cytat za: ks. prof. J. Bajda, *Odwieczny wróg Kościoła*, „Nasz Dziennik”, 22 marca 2010 r., ([www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)).

w Wietnamie w ciągu ostatnich 5 lat liczba powołań do kapłaństwa. Pomimo prześladowań Kościoła katolickiego i ograniczeń ze strony władz w przyjmowaniu do seminariów, powołania są coraz częstsze<sup>42</sup>.

## Zusammenfassung

### DAS HIERARCHISCHE PRIESTERTUM DER BISCHÖFE UND PRESBYTER

Das 20. Jahrhundert ist nicht zu Unrecht als „Das Jahrhundert der Kirche“ bezeichnet worden. Das II Vatikanische Konzil entfaltet erstmals in der Geschichte der Kirche eine lehramtliche Ekklesiologie. In den Konzilstexten stehen die Elemente der hierarchischen Ekklesiologie und der *Communio*-Ekklesiologie nebeneinander.

Die Sendung der Kirche kommt klar zum Ausdruck im Auftrag des Auferstandenen Christus: „Geht zu allen Völkern, macht alle Menschen zu meinen Jüngern; tauft sie auf den Namen des Vaters und des Sohnes und des Heiligen Geistes, und lehrt sie, alles zu befolgen, was ich euch geboten habe“ (Mt 28,19; Mk 16,15).

Durch die Apostel und ihre Nachfolger, durch die Priester und die Diakone, die in der Kirche als hierarchische Ämter den Dienst leisten, drei Grunddienste: Verkündigung (*Martyria*), Liturgie (*Leiturgia* – Kult) und brüderlichen Dienst (*Diakonia*, *Caritas*) nimmt die Kirche am dreifachen Amt Jesu Christi als Prophet, Priester und Hirte teil, um das mit Jesus Christus im Heiligen Geist zu Ehre des Vaters endgültig angebrochenes endzeitliches Heil Gottes in der Geschichte zu vergegenwärtigen.

Das Wesen der Kirche kommt zum Ausdruck in den vier Wesenseigenschaften, welche bereits im Glaubensbekenntnis des Konzils von Konstantinopel (381) genannt werden: „Sie ist die eine, heilige, katholische, und apostolische Kirche“ (DH 150). Das Petrusamt (Primat) und die Apostel sind im Dienst an dieser Einheit in der Vielfalt der Kirchen. Die Apostel verwirklichen mit Apostel Petrus die fundamentale kirchliche *communio*. Das II Vatikanische Konzil betont in der gegenwärtigen Kirche das hierarchische Priestertum und die Kollegialität der Bischöfe. Sie bilden miteinander und mit dem Papst *communio*.

Kollegialität der Bischöfe ist die von Vatikanum II neu zu Geltung gebrachte: „Kollegiale Natur und Beschaffenheit des Episkopates“ (LG 22) als der Urgestalt des apostolischen Amtes: „Wie nach Verfügung des Herrn der hl. Petrus und die übrigen Apostel ein einziges apostolische Kollegium bilden, so sind in entsprechende Weise der Papst - Bischof von Rom, der Nachfolger Petri, und die Bischöfe, die Nachfolger der Apostel untereinander verbunden“ (LG 22). Daher ist Kollegialität konstitutiv für das Bischofsamt selbst. Insofern der Papst als Haupt des Bischofs-Kollegiums nie ohne Kollegialität sein, wenn auch ohne explizite Beteiligung des Bischofs-Kollegiums

---

<sup>42</sup> M. Popielewicz, *Wietnam bogaty w powołania*, „Nasz Dziennik”, 28–29 listopada 2009 r. ([www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)).

handeln kann, erweist sich Kollegialität theologisch als Ort, Basis und Verfaßtheit auch des Papstamtes.

Die Notwendigkeit der *Successio apostolica* zeigt den konstitutiven Charakter der Kollegialität.

Sie widerspricht nicht der personalen wie ostkirchlichen Dimension des Bischofsamtes, sondern realisiert sich in ihnen. Die Bischöfe sind mit den Priestern verbunden. Stärker als bisher ist die Kollegialität der Priester im ortskirchlichen Presbiterium zu Geltung zu bringen (PO 7 und 8). Der Dienst der Priester und ihre wichtige und schwere Aufgaben wurden durch II Vatikanum nicht richtig eingeschätzt.

In der letzten Zeit sind die Sexualdelikte an Kindern und Jugendlichen der Geistlichen in den Massenmedien zu oft und zu laut verbreitet. Diese Angriffe der Massenmedien in heftiger Weise können nicht als Lebenssorge um die Kindern und die Jugendlichen bewertet, sondern vielmehr als Kampf gegen die Kirche.

Vor 15000 Priestern hat Papst Benedikt XVI zum Abschluss des Priesterjahres (19.VI.2010) Gott und die Opfer sexuellen Missbrauchs durch Geistliche um Vergebung gebeten. Er versprach, alles zu tun, um solchen Missbrach nicht wieder vorkommen zu lassen. Er erklärte etwas kryptisch : „Es war zu erwarten, dass dem bösen Feind dieses neue Leuchten des Priestertums nicht gefallen würde, das er lieber aussterben sehen möchte, damit letztlich Gott aus der Welt hinausgedrängt wird“ (Christ in der Gegenwart 62 (20.06.2010) s. 280).

**Ks. dr Edward CHAT** – ur. w 1923 r. w Dłużcu, dr teologii i dr filozofii, wieloletni wykładowca religiologii oraz teologii fundamentalnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. Absolwent tutejszej uczelni duchownej, specjalistyczne studia teologii dogmatycznej kontynuował na KUL-u, gdzie w 1963 r. uzyskał stopień doktora. W 1977 r. podjął studia religioznawstwa porównawczego na Uniwersytecie w Bonn pod kierunkiem znanych religiologów G. Menschinga, H. J. Klimkeita i H. Waldenfelsa, które ukończył uzyskaniem doktoratu w 1982 r. Autor licznych artykułów o tematyce teologicznej. Wydał następujące pozycje książkowe: *Die heilige Messe nach der Lehre des Bischofs M. Białobrzeski*; *Die Opferlehre des Apologeten Justin*, Bonn 1981; *50 lat służby kapłańskiej Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie* (red.), Kielce 2002; *Ofiara Mszy świętej w nauce teologów katolickich i protestanckich XVI wieku*, Kielce 2005; *Chrześcijaństwo a islam – polemika i dialog*, Kielce 2005; *Judaizm – religia żydowska*, Sandomierz 2007.